

# POLSKA ZACHODNIA

Dziś dodatek „Szachy”.

Dziś dodatek „Szachy”.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rekopisów nie zwraca się  
Telefon redakcji nocnej 4-26  
Konto P. K. O. 303 551.

Administracja: ulica Jagiellońska nr. 8. — Redakcja: ulica Kopernika nr. 14.  
Telefon 10-95. Katowice. Telefon 363.  
Redaktor naczelny: Edward Ruman.

Abonament miesięczny: przez  
pocztę oraz w Administracji  
3 złote 5 groszy  
— domem przez pocztę —

## Za trumną marszałka Joffra kroczył w żałobie cały Paryż.

**Paryż, 8. I. (Pat.)** Po imponującej ceremonii żałobnej w katedrze Notre Dame, olbrzymi pochód towarzyszył zwłokom marszałka Joffre'a, które przewiezione zostały do pałacu inwalidów na lawecie armatniej. W pochodzie brały udział oddziały wojskowe wydelegowane przez armię sprzymierzone, prezydent Doumergue, książę Leopold belg., ambasadorowie i ministrowie, reprezentujący obce rządy, korpus dyplomatyczny w komplecie, przedstawiciele armii cudzoziemskich, rząd, przedstawiciele obcych rządów i parlamentów zagranicznych. Pochód przeszedł ulicami Paryża wśród olbrzymich rzesz publiczności. Pochód ilością uczestników przypominał pochód z okazji zwycięstwa i pogrzb marszałka Focha. Sklepy były pozamykane a okna wystawowe udekorowane sztandarami, przewiazanymi krepą. Szczególnie wzruszającym momentem, uroczystości pogrzbowych była chwila kiedy na esplanadę inwalidów wtoczyła się laweta z trumną marszałka Joffre'a. W tej chwili rozległy się salwy armatnie. Na trumnie zostały złożone woreczki, zawierające ziemię z pola bitwy nad Marną. Kiedy pochód zatrzymał się na esplanadzie inwalidów, miejsca na trybunach zajęli przedstawiciele władz a zgromadzone tłumy w skupieniu wysłuchiwały przemówienia ministra Barthou, który w imieniu rządu i akademii francuskiej złożył hołd pamięci marszałka Joffre'a. Następnie przed trumną marszałka przeddefilowały delegacje armii sojuszników i oddziały wojsk francuskich oddając zmarłemu ostatnie honory. Następnie trumnę wniesiono do kaplicy. Poćwieczeniem sztandarów pułkowych żegnało wojsko zwłoki marszałka Joffre'a.

### Podróż kanclerza „głodowego”.

**Berlin, 8. I. (PAT.)** Burzliwe demonstracje „komunistyczne” podobne do tych, jakie miały miejsce w Tyńcu, powtórzyły się po przybyciu kanclerza Brüninga do Wątrusa. Zebrane przed dworcem tłumy powitały wsiadającego do samochodu kanclerza gwizdaniem i okrzykami „kanclerz głodowy”. Późnym wieczorem komuniści demonstrowali na ulicach miasta, wznosząc wrogo okrzyki antyrządowe. Doszło przeto do krwawych starć między demonstrującymi komunistami a hitlerowcami, w czasie których kilku hitlerowców odniosło ciężkie rany, zadane sztyletami. Według doniesień prasy, dla osobistej ochrony kanclerza i jego otoczenia oprócz pogotowia policyjnego ścigano silne oddziały Reichswehry.

### Zwiększony przeładunek węgla polskiego.

**Gdynia, 8. I. (PAT.)** W z. m. 1930 przeładowano węgla eksportowego w Gdańsku 546.478 tonn, w Gdyni 279.316 razem 825.792 tonn. W porównaniu z grudniem 1929 roku przeładunek zwiększył się o 151.903 tonn, co stanowi około 22,5 procent.

P. marszałkowa zamierza stworzyć w Louveciennes świątynię, poświęconą pamięci zwycięzcy z nad Marny, w której zebrane będą wszystkie pozostałe po nim pamiątki.

### Przedstawiciele W. P. na pogrzebie marsz. Joffre.

**Paryż, 8. I. (PAT.)** Wśród licznych delegacji, które wzięły udział w pogrzebie marszałka Joffre'a powszechną uwagę zwracali przedstawiciele Wojska Polskiego w osobach generała Orlicz-Dreszera, puł-

kownika Bleszczyńskiego, attaché wojskowego, jego zastępcy mjr. Łubieńskiego, komandera Czarneckiego, przedstawiciela polskiej marynarki wojennej i około 20 oficerów polskich, będących na studiach we Francji. Między b. Kombatantami znajdowała się delegacja Polskiej Federacji Związków Obrońców Ojczyzny we Francji ze sztandarem z przeselem: Delinikajtem na czele. Generał Orlicz-Dreszer złożył w dniu wczorajszym wizytę oficjalną szefowi sztabu generalnego generałowi Weigandowi i gubernatorowi wojny, generałowi Gouroga.

## Konferencje P. Wojewody Grażyńskiego w Warszawie.

**Katowice.** P. Wojewoda Grażyński, po powrocie z urlopu świątecznego, wyjechał do Warszawy, gdzie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Min. Spraw Wewnętrznych odbył konferencje na temat spraw śląskich. Specjalne konferencje, dotyczące położenia w przemysle śląskim i zagadnień społecznych odbył P. Wojewoda Grażyński w M.n. Skarbu, w Min. Przemysłu i Handlu i w Min. Komunikacji.

P. Wojewoda dr. Grażyński powrócił z Warszawy, gdzie bawił w sprawach urzędowych i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

### P. Wojewoda wyjedzie do Genewy.

W związku ze zbliżającą się sesją Rady Ligi Narodów w Genewie dowiadujemy się, że do Genewy wyjedzie P. Wojewoda Grażyński w dniu 13 b. m.

## Dziki strajk w kopalniach G. Śląska i Ruhry.

**Berlin, 8. I.** Dziki strajk komunistyczny, który wybuchł w Zagłębiu Ruhry, przerzucił się na niemiecki Śląsk. W wielu kopalniach śląskich górnicy pod wpływem agitacji „rewolucyjnej” opozycji związków zawodowych „porzucili pracę”. Na kopalni Sośnica komuniści sprowadzili z Giiw około 200 bezrobotnych, którzy zajęli posterunki strajkowe.

Tymczasem sytuacja w Zagłębiu Ruhry zaostrza się. Wprawdzie dziki strajk obejmuje narazie niewielki odsetek górników, ale wobec rozbiicia się wysiłków doprowadzenia do porozumienia w sprawie obniżenia płac należy się liczyć z wybuchem powszechnego strajku dnia 15 stycznia.

**Berlin, 8. I. (Pat.)** Według ogłosz. w śróde, 7 stycznia o godz. 18,30 oficjalnego komunikatu, sytuacja strajkowa w zagłębiu węglowym na Górnym Śląsku niemieckim przedstawia się następująco: Na kopalniach Hedwig-

wunsch, Ludwigsgrüflich, Abwehr, Guido, Oehringens, Preussen, Castellengo i Królowej Ludwiki strajkuje 9630 górników, t. j. 52,7 proc. załogi szczyty popołudniowej.

O wybuchu strajku w górnośląskim niemieckim zagłębiu węglowym prasa niemiecka donosi: Dzisiaj rano na kopalniach Hedwigwunsch i zakładach Borsiga w Biskupicach zjawili się komuniści, przedstawiając kierownictwu kopalni ultimatywne żądania wprowadzenia 7-godzinnej szczyty, podwyżki płac oraz przyjęcia zpowrotem wydanych górników. W razie odrzucenia tych żądań, komuniści zagrozili strajkiem. Wobec nieudzielenia natychmiastowej odpowiedzi do szybów zjechało tylko 360 górników na ogólną ilość 1300 osób załogi. Pracujący na powierzchni kopalni robotnicy zgłosili się do pracy w komplecie. W ciągu przedpołudnia odbyła się wielka manifestacja, poczem strajkujący prowadzeni przez komunistów udali się do Biskupic.

## Porwany przez Niemców komisarz polskiej straży granicznej oskarżony o... szpiegostwo.

**Berlin, 8. I.** — W drugim dniu procesu komisarza polskiej straży granicznej Adama Biedrzyńskiego rozprawa toczy się w da. ym ciągu przeważnie przy zamkniętych drzwiach.

Prokurator Nagel opiera oskarżenie

na wynikach dochodzeń komisji mieszanej polsko-niemieckiej, która bezpośrednio wypadkach pod Opaleniem przeprowadzała śledztwo na miejscu.

Główną rolę, zdaniem prokuratora, miał odegrać Bruno Fude, Niemiec, za-

## Katastrofa kolejowa na Śląsku niemieckim — 32 osoby ranne.

**Gliwice, 8. I.** Onegdaj o godz. 16,14 pociąg jadący z Gliwic do Bytomia, wpadł na pociąg osobowy, jadący z Bytomia do Gliwic. Zderzenie nastąpiło w pobliżu mostu Hindenburga. Na skutek zderzenia lokomotywy obu pociągów zostały poważnie uszkodzone, również liczne wagony uległy rozbiiciu. Jak dotychczas ustalono, 32 pasażerów pociągu osobowego odniosło ciężkie rany. Z obsługi kolejowej śmiertelnie ranny został palacz pociągu, dążącego do Bytomia. Rannych po pierwszym opatrunku przewieziono do szpitala. Do czasu uprzątnięcia toru ruch między Gliwicami i Bytomiem skierowano na boczny tor. Główny tor do późnego wieczora pozostawał zamknięty. Ciężkie ustalenia przy czynnej katastrofie władze miejscowe wdrożyły śledztwo.

mieszkały w Polsce. Był od kilku lat na usługach wywiadu niemieckiego. Zaofiarował on Leskiewiczowi dostarczenie informacji o fabrykacji niemieckich maszyn gazowych, które miał podać komisarz niemieckiej policji kryminalnej w Kwidzynie Stullich. Po tak wyraźnym zdekonspirowaniu zasadzki, w którą wciągnięto Biedrzyńskiego i Leskiewicza, prokurator wywołał, że przełożony Stullicha, komisarz policji kryminalnej Hartmann inwigilował swego podwładnego i gdy 24 maja r. ub. Biedrzyński i Leskiewicz przekroczyli granicę w celu spotkania się ze Stullichem, Hartmann wyskoczył wraz z dziesięciu urzędnikami kryminalnymi, z ukrycia, chcąc wszystkich trzech aresztować. Wówczas wywiązała się strzelanina, w czasie której został zabity komisarz Leskiewicz.

Ważną rolę w tym procesie odgrywa pytanie, kto w momencie aresztowania Polaków zaczął strzelać. Biedrzyński przeżył kategorię, jakoby zrobił użytek z broni, również nie zauważył, ażeby strzelał Leskiewicz.

Po zniesieniu jawności przestępstwa oskarżonego i świadków, którzy jakoby zeznali (?), że oskarżony zadawał im pytania, dotyczące niemieckich wojsk kolejowych. Proces potrwa tydzień.

Komisarz Biedrzyński stał się w maju ub. roku — jak o tem obszernie donosiśmy — ofiarą prowokacji agentów niemieckiego wywiadu, którzy zwabili go oraz drugiego kolegę s. p. podkomisarza Leskiewicza w zasadzkę, skłaniając ich do przekroczenia granicy niemiecko-polskiej. W chwili, kiedy nieprzewidując nic złego kom. Biedrzyński i jego kolega znaleźli się w pogran. budce strażniczej, napadnięci zostali przez niemieckich urzędników policyjnych, działających w porozumieniu ze służbą wywiadowczą niemiecką, którzy dali do nich kilka strzałów, kładąc na miejscu trupem śp. podkomisarza Leskiewicza i raniąc kom. Biedrzyńskiego, który następnie wprowadzony został na terytorium niemieckie. Mimo, że śledztwo przeprowadzone przez mieszaną komisję polsko-niemiecką, wykazało jedynie prowokację ze strony agentów wywiadu niemieckiego, komisarzowi Biedrzyńskiemu wytoczono dochodzenie, a następnie skargę o szpiegostwo.



Dnia 6 stycznia 1931 roku zmarł nieodżałowanej pamięci

# Fryderyk Schmidt

sześć buchalterji naszej firmy w wieku lat 55.

W ś. p. Zmarłym tracimy oddanego i dzielnego współpracownika, który swą wieloletnią i sumienną pracą oddał firmie naszej cenne usługi. — Pamięć o Nim zachowamy w pełnym uznaniu.

„Fulmen”

Górnosiłski Handel Węgla Sp. z o. o., Ka'owice.

## Niemiecka akcja rewizjonistyczna.

(Korespondencja własna z Królewca).

Kiedy zaledwie kilkanaście dni dzieli nas od sesji Ligi Narodów, czynniki niemieckie z pozornym impetem zabraly się do wytyczonego propagowania swej idei rewizjonistycznej w świecie. Trzeba przyznać, że akcja ta jest potężnie zorganizowana, rolę sprytnie podzieloną. Organizacje nacjonalistyczne uprawiają agitację rewizjonistyczną wewnątrz Rzeszy, socjaliści pracują w tym kierunku na terenie II-iej Międzynarodówki, były prezydent Banku Rzeszy Schacht obłędnie Amerykę, a b. minister Brann emigracyjnie w imieniu „demokracji” grozi Polsce odebraniem jej ziemi.

Najruchliwsi jednak propagandystami rewizjonistycznymi dla Rzeszy i dla ich akcji zagranicą, są — Niemcy zagraniczni. Milionowe reszki niemieckiej mniejszości narodowej zagranicą wykonują dla Rzeszy olbrzymią robotę. Jest publiczną tajemnicą, że Niemcy zagraniczni rozporządzają bardzo silną i liczną prasą i olbrzymimi środkami finansowymi, czerpanymi oczywiście z Rzeszy. Wszystko to stoi do dyspozycji niemieckiej propagandy rewizjonistycznej. Z pomocą Niemców zagranicznych propaganda niemiecka trafia do wszystkich ważniejszych ośrodków zagranicznych.

Akcja rewizjonistyczna Niemiec nie ogranicza się jednak tylko do walki z Polską, choć narazie agitatorzy niemieccy główny nacisk kładą na rewizję granic od strony Polski. Obejmują ona w ostatnim czasie wszystkie inne kraje, które po wojnie światowej odzyskały zabrane im dawne granice. Niemcy, a więc Francję, Belgię, Danję, Czechosłowację, a nawet... Litwę. Na odbytem przed paru dniami zebraniu „Związku Kłajpedzian” („Memel-Verband”) jego prezes oświadczył publicznie, iż praca związku idzie w tym kierunku, aby polityków zagranicznych pozyskać dla myśli powołanego przyłączenia Kłajpedy do Niemiec, gdyż... „nikt się mieszkanców Kłajpedy nie pytał, czy chcą należeć do Litwy”. Tak samo mówił niedawno prezes „Związku Niemców Sudeckich” („Deutscher Sudeten-Verband”), twierdząc, iż Niemcy sudecy „nie myślą długo już należeć do Czechosłowacji”. Nie inaczej mówią Niemcy w Tyrolu południowym, przyłączonym, jak wiadomo, do Włoch. Co do sprawy granic od strony Danii, Niemcy usiłują pozyskać dla myśli rewizjonistycznej pewne koła w Szwecji i Norwegii.

Tak więc wszystkie granice Niemiec mają — wedle myśli nacjonalistów niemieckich — ulec rewizji na korzyść Rzeszy. Nawet oficjalne czynniki nie kruszą się dziś z tymi tendencjami. Oto np. w najnowszym wydawnictwie Państwowej Centrali Propagandy („Reichszentrale für Helmsdienst”), które dopiero co opuściło prasę drukarską p. t. „Die Fremdsprachige Bevölkerung in den Grenzgebieten des Deutschen Reiches”, („Ludność obcojęzyczna na terenach granicznych Rzeszy niemieckiej”), wyrecytować można, iż „rząd Rzeszy stoi na stanowisku konieczności przeprowadzenia zmian nietylko wschodnich granic Niemiec, ale że rozwija ta musi (!) obłąd również i Danję, gdyż Rzesza nie wzięła na siebie zobowiązania co do obecnej granicy duńsko-niemieckiej...”. Tak samo — mimo umowy w Locarno — „Rzesza uważa, iż zmiana granic zachodnich (od strony Francji) nie jest wykluczona”. O rewizji granic od strony Litwy — książka mówi zupełnie otwarcie. Tak samo mówi się o t. zw. kraju Hultczyńskim, t. j. części Śląska cze-

W dniu 6-go stycznia 1931 r. zmarł w 55-tym roku życia  
ś. p.

## Fryderyk Schmidt

sześć buchalterji firmy „Fulmen” Górnosiłski Handel Węgla Sp. z o. o. w Katowicach.

W ś. p. Zmarłym tracimy życzliwego i przychylnego przełożonego, który swą nieznudzoną pracowitością świecił nam wzniostym przykładem.

Śmierć ś. p. Fryderyka Schmidta okrywa nas głębokiem żalem i pamięć o Nim wśród nas nigdy nie wygaśnie.

Urzednicy firmy „Fulmen”

Górnosiłski Handel Węgla Sp. z o. o. w Katowicach.

## Program styczniowych narad genewskich.

Skargi niemieckie.

Warszawa 7. I. (Iskra) Na porządku dziennym kolejnej sesji Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się w Genewie w dniu 19-ym b. m. znajdują się trzy noty rządu niemieckiego, zawierające skargi

skiego około Ostrawy, który — wedle wspomnianej publikacji oficjalnej — „winien być przyłączony do Rzeszy”.

Setki tysięcy ulotek, artykułów prasowych, broszur, książek i map wywoła propagandę niemiecką w sprawie rzekomej „konieczności rewizji granic”. Propaganda ich postuluje się nie tylko fałszywymi argumentami, ale i fałszywymi cyframi, a to przedewszystkiem odnośnie do rzekomego „upadku gospodarki i finansów” na „odstąpionych” terenach.

O rozmiarach masowej fabrykacji owych „argumentów” i cyfr” mówią sumy, jakimi na ten cel rozporządza propaganda niemiecka. Sam budżet Rzeszy — mimo swej rzekomej „oszczędności” — przewiduje na te cele rocznie nie mniej jak 21 milionów marek (około 44 milionów złotych). Ciekawe dane w tej sprawie opublikował ostatnio pacylista K. Müller.

Opinia polska winna na to niestychanie znamienne laktę zwrócić jeszcze silniejszą, niż dotychczas, uwagę. Wszak propaganda niemiecka działa mocno we wszystkich krajach Europy i Ameryki, wszak już nawet poważne składowiska zagraniczne kładą niemiłosiernie na łap fałszywych narzekan niemieckich o rzekomym „krwawym” granicach, o rzekomym „upadku gospodarczym terenów „zabranych” itp. Opinia polska, jako najlepiej znająca mentalność i przewrotność niemiecko-pruską, winna przy każdej okazji zwracać uwagę również światu całego na każdy nowy objaw zbrodniczych poczynań niemieckich, dających ostatnie do ponownego — rozpalenia wojny światowej.

Tak tylko bowiem, a nie inny, efekt mogą wywołać niemieckie wołania: — „Chcemy rewizji wszystkich granic!” — wówczas gdy cały cywilizowany świat stoi twardo przy niezmienionym zdaniu: — „Ani pędzi ziemi Niemcom, gdyż traktaty pokojowe i ich postanowienia są nieustraszone!”

na rzekomy terror, zastosowany w Polsce wobec niemieckiej mniejszości narodowej w okresie wyborczym. Zgodnie z obowiązującą procedurą rząd polski, przesłał w najbliższych dniach, a prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia pod adresem sekretariatu generalnego Ligi Narodów swoje uwagi do zarzutów, zawartych w trzech notach, złożonych sekretariatowi generalnemu przez przedstawiciela rządu Rzeszy Niemieckiej.

Referentem sprawy będzie przedstawiciel Japonii w Radzie Ligi Narodów, ambasador cesarstwa japońskiego w Paryżu, baron Adatci.

Unja paneuropejska.

W dniu 16-ym b. m. zbierze się w Genewie wyłoniony przez ostatnie Zgromadzenie Ligi Narodów specjalny Komitet Studiów nad możliwością w życie projektu Unji Paneuropejskiej (t. zw. projekt Brianda).

Fabrykacja broni.

Po styczniowej sesji Rady Ligi Narodów ko. nista specjalna przystąpić będzie mogła do opracowania tekstu międzynarodowej konwencji o jawności fabrykacji broni, amunicji i materiału wojennego, przyczem Komisja będzie miała przedewszystkiem rozstrzygnąć sprawę zasadniczą i opowiedzieć się za jednym z dwóch panujących w tej dziedzinie zdań, a mianowicie: czy jawność podlegać ma tylko fabrykacja materiału wojennego przez osoby, czy instytucje prywatne, lub też czy jawna ma być wogóle wszelka fabrykacja materiałów wojennych.

Wszczęświatowa konferencja rozbrojeniowa.

Wobec zakończenia prac Komisji Przygotowawczej wszechświatowej konferencji rozbrojeniowej — Rada Ligi Narodów zapozna się na sesji styczniowej

10 wodnopłatowców włoskich na lądzie brazylijskim. — Dwa uszkodzone aparaty osiadły na wodzie.

Natal. 8. I. (Pat.) Eskadra wodnych (hydroplanów) w liczbie 10 pod dowództwem włoskiego ministra lotnictwa Balbora przybyła do Natalu, osięgając w ten sposób Amerykę południową. Dwa samoloty dalsze opadły na morze, jeden z nich zatonął, załogę jego uratował jednak jeden z krążowników.

Z powodu szczęśliwego przełotu przez ocean Atlantycki spotkali się Włosi z serdecznymi powinszowaniami.



Balbo — włoski minister lotnictwa.

z raportem tej komisji. przyjmie go i wyznaczyć będzie musiała termin, miejsce, oraz osobę przewodniczącą wszechświatowej konferencji rozbrojeniowej.

Sprawy litewskie.

Na porządku dziennym styczniowej sesji Rady Ligi Narodów znajdzie się również sprawa komunikacji pomiędzy Polską a Litwą, oraz petycja niemiecka z dnia 20-września 1930 roku, skarżąca się na złe traktowanie przez władze litewskie Niemców w Kłajpedzie.

Delegacja polska.

Pierwszym delegatem rządu Rzeczypospolitej na styczniową sesję Rady Ligi Narodów będzie minister Zaleski, drugim delegatem — młn. Franciszek Sokół.

Ponadto w skład gabinetu polskiej wędą: dyr. gabinetu min. spraw zagr. p. Marian Szumlański, naczelnik wydziału ustroju międzynarodowego — p. Sokołowski, radca ambasady Anatol Mühlstein, radca legacji Gwiazdowski, kierownik referatu mniejszościowego Dembicki, kierownik referatu litewskiego, Borkowski, oraz sekretarz min. ra, Kraczkiewicz. Prawdopodobnie uładzą się również do Genewy: p. wiceminister dr. Doleżał i gen. Kasprzycki, przewodniczący delegacji polskiej do komisji przygotowawczej wszechświatowej konferencji rozbrojeniowej.

# Zbrodnia Niemców golasowickich przed trybunałem Rzpłitej.

Już pierwszy dzień rozprawy obalił w grzy Insynuacje volksbundowe o rzekomym napadzie „powstańców” na Golasowice!

Oskarżeni ludźmi „tępyimi” umyslowo, czy też dobrze nauczonymi, jak zeznać?

(Od umyślnego wysłannika „Polski Zach.”)

Rybnik, 7 stycznia.

Mroczna sala dawnego zamku hrabiowskiego, później klasztoru sióstr Norbertanek i schronisko inwalidów, a wreszcie siedziba sądu powiatowego w Rybniku — jest obecnie miejscem sądu nad sprawcami mordu golasowickiego. Zasiada ich na ławie oskarżonych osiemu, w wieku lat od 61 do 19-cie. Dwaj z nich, a mianowicie Jan Kubla i Józef Walut, mają już za sobą wyrok, skazujące za udział w bójkach. Oskarżenia są rolnikami, albo też robotnikami wiejskimi. Obrona chce w nich widzieć ludzi tępych, ciężko myślących, nie zdających sobie sprawy ze swych postępów (?!). Jednak tak nie jest. Wynika to z zeznań całkowicie obronnych, sprzecznych niejednokrotnie z zeznaniami, złożonymi przed sędzią śledczym. Jedynie Walut i Kubla przyznają się do zarzucanych im czynów, inni natomiast wypierają się wszelkiego udziału w napadzie na t. p. przodownika Sznapek, jakkolwiek byli obecni na miejscu mordu i w ten czy inny sposób zaznaczyli w nim swój udział. Oskarżeni — poza już wspomnianymi Kublą i Walutem — poczęli się silnie, zeznają mętne, przeczą niejednokrotnie sobie, przy konfrontacji zwalają winę jeden na drugich. Wielu z nich, na całkowicie proste i jasne pytanie ze strony przewodniczącego sądu — odpowiada wymijająco. Celuje w tem oskarżony Wacławik, terejan szkoły mniejszości w Golasowicach, figura niepoślednia na tamtejsze stosunki, bowiem bliski wszelkich poczynań germanizacyjnych pastora Harflingera i tegoż pomocników. Nazwisko jego, aż nazbyt często pada z ust oskarżonych. Twarzy swej Wacławik w ciągu całego pierwszego dnia przewodu sądowego — nadawał wyraz pewny siebie. Pewność tę jednak i spokój stracił przy składanych przez siebie zeznaniach.

Wszyscy oskarżeni, specjalnie co do charakteru zebrania w domu związkowym, jak i późniejszego alarmu, którego następstwem było zamordowanie ś. p. przodownika Sznapek — „nie umieją”, czy może nie chcą zeznać — nie koniecznie! Odpowiedzi w tej kwestii radają — jednakże. Wyczuwa się zmuszę, czy też urobień oskarżonych w tym kierunku.

Mimo tego, jasnym jest, że w owym wieczornym poruszeniu się grup po kilkanaście osób w trójkacie — kościółt ewangelicki, probostwo i dom gminny — i alarmie, był cel i było kierownictwo, była tajemnicza, kierownicza ręka, której dziełem była tragiczna śmierć przedstawiciela służby bezpieczeństwa.

Wszyscy oskarżeni zgodnie zeznają, że po godzinie czwartej popołudniu żadnych powstańców w Golasowicach nie było, ani ich nie widzieli. O ś. p. przodownika Sznapek oskarżony Buczek wyraził się, że był to człowiek dobry. Osoby oskarżone do Sznapek złości nie miał. A jednak, poznawszy w zmasakrowanym osobniku ś. p. przodownika Sznapek, pomocy mu nie udzielili.

Obrona, „wokaci dr. Baj i dr. Stach, początkowo dążyła do odroczenia procesu, a kiedy to się nie powiodło, obrońca dr. Baj usiłował pytaniem, zadaniem jednemu z oskarżonych, wywołać wrażeń, że jest on osobnikiem chorym — nerwowo(?), a więc nieodpowiedzialnym. Szwanek ten na zdrowiu oskarżony miał ponieść w czasie wojny światowej. Je-

dnak w frontowych walkach udziału nie brał. Efekt tego pytania był taki, że połowa oskarżonych w zeznaniach podnosiła swój rzekomy stan ciężsłowy, głuchoty i niewrażliwych bóli głowy! Obrona nie poprzestała jednak na tem jednym „salwowaniu” oskarżonych. W tym momencie obrońca dr. Baj podniósł rzekome wydobycie zeznań z oskarżonych w trakcie śledztwa drogą przymusu (!?) i uderkami (!?). Miało to dźiać się w czasie śledztwa w Golasowicach. Wystąpienie dr. Baj, o charakterze demonstracyjnym, spotkało się z natychmiastową odprawą oskarżyciela publicznego dr. Daaba.

Natomiast dziennikarze niemieccy, licząc reprezentowani na procesie, wystąpienie dr. Baj przyjeży z nieukrywanym ukontentowaniem. Skwapliwie też notowali w czarnych barwach malowany przez dr. Baj obraz rzekomych „udręk”, jakim mieli być poddawani oskarżeni w czasie śledztwa. Nie wszyscy jednak oskarżeni skorzystali z tego „salwującego” ich wystąpienia dr. Baj, a zrobiony przez jednego z oskarżonych użytek, raczej kłopotu przysporzył obrońcy.

Dzień pierwszy procesu zakończył się

przesłuchaniem oskarżonych. Trwało to okragłych dziewięć godzin. Dziś, tj. w czwartek 8 stycznia zeznać będą świadkowie, którzy niewątpliwie wniosą wiele światła w tę ponurą sprawę. Z dużym zainteresowaniem oczekiwane są oświadczenia sędziego śledczego dr. Gronowskiego, oraz oficerów policji nadkomisarza Dudy i komisarza Wójcika, odnośnie do okoliczności w jakich odbywało się śledztwo.

Na zakończenie kilka słów o dziennikarzach niemieckich. Jest ich na procesie wielu. Naprzykład biuro agencji Wolfa ma aż trzech przedstawicieli. Niektóre pisma, jak „Kattowitzer Zeitung” dwu, w tem naczelnego redaktora. Dziennikarze ci pozostają z sobą w najściślejszym kontakcie; udzielają sobie wzajemnie uwagi i pomocy. Widać i z tego szczegółu jak wielką wagę ich mocodawcy przywiązują do procesu. — Nic dziwnego, bowiem wrocie nastwienie się do polskości różnych trab pruberlińskich, w rodzaju sławetnej Katowicki, i ludzi obozu volksbundowego, w rodzaju pastora Harflingera — stanowi przecież właśnie — podłoże psychiczne procesu golasowickiego.

## Czy przewód sądowy ujawni „tajemniczą rękę”, która kierowała mordem golasowickim?

Rybnik, 8. 1. (Pat.) W środę rozpoczęła się przed wydziałem karnym zamiejscowym katowickiego sądu okręgowego w Rybniku rozprawa przeciwko sprawcom mordu, dokonanego w przeddzień wyborów do Senatu i Sejmu Śląskiego, t. j. w dniu 22 listopada 1930 r. na osobie komendanta posterunku w Golasowicach przodownika Sznapek. Rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu okręgowego sędzia Stodolak przy udziale sędziów Nowińskiego i Podoleckiego. Oskarża wiceprokurator Laab. Na ławie oskarżonych zasiadło 8 osób, którym akt oskarżenia zarzuca napad z wynikiem śmiertelnym (§ 227 część II. i § 227 część I. k. k.). Nazwiska oskarżonych brzmią: Jan Kubla, Józef Batut, Adolf Jerzy, Wilhelm Brzeżek, Jan Kochel, Jan Wacławik, Oskar Szymik i Kurt Szymik. Zainteresowanie rozprawą jest znaczne, o czym świadczy m. in. przybycie wielu dziennikarzy polskich oraz niemieckich. Wszyscy oskarżeni są ewangelikami i pochodzą przeważnie z Golasowic i okolicy. Z zawodu są to drobni rolnicy względnie wyrobnicy. Akt oskarżenia podnosi m. in., że zamordowanie komendanta Sznapek miało miejsce w przeddzień wyborów, kiedy to jak zwykle prowadzi się uśnią agitację różnymi sposobami, j. np. rozrzuceniem ulotek z samochodów.

Właśnie grupa powstańców agitowała w ten sposób, rozdając ulotki, poczem spokojnie odjechała do Pielgrzymowic. W powrotnej drodze do Żor powstańcy nie zatrzymali się w Golasowicach. Po odjeździe powstańców zwołali Niemcy naradę do domu związkowego, na której uchwaili m. in. udać się do naczelnika gminy, aby zapobiegł zajęciom mającym rzekomo mieć miejsce. Naczelnik gminy oświadczył delegacji przybyłej do niego, aby zachowywali się spokojnie. Zebrani jednakże nie zadowolili się tą odpowiedzią i umówili się, aby na dany sygnał ze-

brać się w odpowiedniej chwili w domu związkowym. Dalej akt oskarżenia podnosi, że udział powstańców w wybijaniu szyb był absolutnie wykluczony. Następnie akt oskarżenia opisuje przebieg wypadków. Na odgłos dzwonu zebrali się przed domem związkowym niektórzy mieszkańcy Golasowic, poczem miały miejsce smutne wypadki. Sznapek był człowiekiem lubianym ogólnie. Powodem napadu na niewinnego przodownika policji było rozbudzenie antagonizmu narodowościowego i nienawiści do państwowości, a także i agitacja wyborcza niektórych czynników mniejszości narodowej. Następnie przystąpiono do przesłuchiwania oskarżonych. Pierwszy zeznał oskarżony Kubla. Przyznaje się on do zarzucanych mu czynów i oświadcza, że działał z nakazu Batuta. Do uderzenia ś. p. Sznapek użył noża kuchennego, który zabrał z domu udając się na plebanję, dokąd udał się na skutek usłyszanych dzwonów alarmowych. Po drodze idąc z Batutem spotkali Sznapek, którego uderzył Kubla nożem w głowę dwukrotnie, a gdy przodownik Sznapek uciekał, pobił z nim i uderzył go jeszcze raz. Oskarżony ma rękę zlamaną i twierdzi, że zlamal mu rękę Batuta, bijąc go dragiem przez pomyłkę w czasie napadu na ś. p. Sznapek. Na rozkaz Batuty Kubla fakt ten miał przemilczeć. Drugi kolei zeznał Batuta. Zeznaje on m. in., że już w domu związkowym na zebraniu omawiano sprawę niebezpieczeństwa i że w razie alarmu wszyscy ludzie winni się zebrać przed domem związkowym. Z kolei zaprzecza zeznaniem Kubla jakoby pierwszy uderzył ś. p. Sznapek. Słyszał jak uciekający Sznapek wołał na pomoc policję, widział też jak uciekającego przodownika dopadli inni oskarżeni i bili go. Po chwili usłyszał głos „Nie bijcie go”. Wtedy wszyscy się rozbiegli. Więzi w krzyżowy ogień pytań, przyznaje, że w drodze do do-

**Matki! Chronie dzieci**  
przed zarażeniem się  
przeziębieniem, anginą,  
bólom gardła



**Panflaviny**  
w PASTYLKACH.  
Do notycy na wszystkich aptekach

mu związkowego mówiono, że trzeba iść na posterunek i odebrać broń policji. Wreszcie dodał, że jest narodowości niemieckiej, posyła dzieci do szkół mniejszości i krzywdy z tego powodu żadnej nie miał. Oskarżony Adolf Świeży oświadczył, że w krytycznym dniu przed domem związkowym rozprawiano o niepokojach we wsi. Nagle usłyszał hałas. Wszyscy pobiegli w stronę, skąd ten głos pochodził. Oskarżony przygotował wówczas nóż, aby się bronić mimo, że nikt na niego nie napadał. W dalszym ciągu oświadcza, że nie wie o co chodziło. Wypart się jednak, jakoby miał uderzyć nożem przodownika. Nie przyszło mu nawet na myśl, czy leżący bez znaku życia przodownik potrzebuje pomocy. Skaleczoną rękę, jak twierdzi, obandażowano mu w domu związkowym. Po dokonaniu zbrodni usłyszał słowa: „Był to powstaniec, swoje dostał”. Obrońca stawia szereg pytań, mających charakter demonstracyjny. Prokurator odpiiera je, oświadcza, że zarzuty, co do traktowania oskarżonych w czasie dochodzenia sądowego są bezpodstawne, gdyż wykazało to przeprowadzone przez niego śledztwo. Również wszelkie zarzuty prasy niemieckiej są w tym względzie oszczerstwem, a niebawem ma się odbyć w tej sprawie rozprawa sądowa przeciwko „Kattowitzer Zeitung”.

O godz. 15,15 rozpoczęło się dalsze przesłuchiwanie oskarżonych. Zeznawali Wilhelm Brzeżek, Jan Karchel, Jan Wacławik, Oskar Szymik i Kurt Szymik. Wszyscy wypierają się winy. Wilhelm Brzeżek zeznał m. in., że znał przy leżącym w przykopie przodownika Sznapek broń, którą zaniósł do domu związkowego, wypiera się natomiast zarzutu jakoby bił Sznapek. Na pytanie, dlaczego zostawił na łasce losu leżącego Sznapek a zabrał mu rewolwer, nie umie dać wyjaśnienia. Oskarżony Jan Karchel coła wszelkie zeznania, jakie złożył przed sędzią śledczym, a zwłaszcza oskarżenie przeciwko Wacławikowi. Wacławik zeznał, że będąc dozorcą domu związkowego i stróżem szkoły mniejszościowej, dowiedział się w krytycznym dniu, że ktoś rozbił szyby w domu związkowym, nie wie jednak rzekomo, kto i w jaki sposób to zrobił. Zawiadomił o tem pastora Harflingera, który po otrzymaniu tej wiadomości zszedł na dół. Równocześnie poczęto dzwonić w kościele. Wacławik oświadcza dalej, że spotkany przez niego przed zamordowaniem Sznapek oświadczył mu, że jeżeli się ludzie będą sprawować jak ludzie, to wtedy się im nic nie stanie.

### Z turnieju szachowego.

Wyniki piątej rundy turnieju szachowego w Katowicach przedstawiały się następująco: Z 8 granych partij 3 zakończyły się wynikiem remisowym a mianowicie: partie Solka — dr. Fackner, dr. Koszyński — Jany i inż. Fussgänger — Teichmann. Wygrał prof. Zawadzki ze Stoczerem 1 Mroz z Paskudą. Stan po piątej rundzie jest następujący: Solka 4½ pkt. inż. Teichmann 3½ pkt. (t. przegrana), Mroz prof. Zawadzki po 3½ pkt., dr. Fackner i dr. Koszyński po 2½ pkt., inż. Fussgänger i Jany po ½ pkt. (1), Palk 1 (4), Paskuda 1 (2), Szawcer 0 (1), Stoczer 0.

# Migawki.

## „Czterdziestu dwóch!”

P. Hilary na podkoścy na krześle i przewrócił przy tej sposobności filiżankę ze świeżo podaną podczarną.

Nie zwrócił jednak żadnej uwagi na te drobne katastrofy.

— „Czytałeś?” — głosem nad wyraz salto-owanym zwrócił się do swych kawalerskich kolegów, naderżając dziurę w gazecie, którą trzymał w ręku.

— „Cóż tam takiego?” — ku p. Hilaremu pochyliły się zaciekawione głowy otaczających stołki.

— „Patrzcie, co tu pada!”

P. Hilary czytał z pasją:

— „Płiszkciem w podróży na Madere towarzyszy 42-eh nadoziednych agentów politycznych, którzy pełnią przy nim nieustanną służbę ochronną. Korespondent „Gazety Bydgoskiej” widział ich na własne oczy na granicy francuskiej!”

— „Czterdziestu dwóch!” — jęknął p. Kalasany.

— „Czterdziestu dwóch!” — powtórzył jak echo p. Agapi.

— „To my na to podatki płacimy!” — syknął z pasją p. Hilary.

Towarzystwo zamilkło na chwilę, smutnie zwiesiwszy głowy.

— „Wiedziałem, że tak będzie!” — mruknął po chwili pan Mieczysław, który lubił uchodzić w swoim gronie za wszystkich.

— „Skąd pan wiedział?” — pytano z zaciekawieniem.

— „Bo widziałem w „Barze pod Kozłkiem” jakiegoś podejrzanego indywiduum, jak pił Madere...”

— „Czterdziestu dwóch ich było?”

— „No, tyle nie, czterech czy pięciu...”

— „Pewnie dla niepoznaki poróżniali się po różnych knajpach...”

— „Naprawdę!” — przytwardził p. Mieczysław.

— „Studjował Madere za naszą krawkację!”

— syknął p. Hilary.

Jeszcze niżej zwisły przynęcone głowy.

— „Ciekawym tylko — ożwał się nieśmiało p. Stefan, który wśród kawalerskich przyjaciół uchodził za „opozycję” — po czym ten korespondent „Gazety Bydgoskiej” pisał tam, na granicy francuskiej, że to są agenci polskiej policji politycznej?”

— „Pewnie na czoło mieli napisane!” — mruknął koscisty p. Stanisław.

— „A może byli porzeberani za strzelców?”

— postawił hipotezę zawsze domyślny p. Władysław.

Ale ta hipoteza nie trafiła widocznie zebra- gny do przekonania.

P. Hilary poczuł, że niewinne pozornie pytanie p. Stefana („złotko sanacyjne” — pomyślał o nim ze złością) zachwiała całym gma- chem sercecinowego doniesienia „Gazety Bydgoskiej”.

— „Czterdziestu dwóch!” — westchnął tedy

# Kościół jako narzędzie germanizacji.

Opole, 8 stycznia.

Jak czytamy w prasie polskiej ze Śląska Opolskiego, ruch germanizacyjny na tym terenie, mający za cel zupełne wypięcenie polskości, wzrasta nie- małym z każdym dniem. Ostatnio wid- nięcia walki o duszę polskiego spo- łeczeństwa w Opolskiem jest wioska Chroście, w której po zamianowaniu nowego proboszcza, ks. Piechy, język polski został z kościoła wyrugowany na rzecz języka niemieckiego.

„Czy ks. proboszcz zdaje sobie sprawę z tego — czytamy w „Nowinach Codziennych” — że około 350 wyborców, którzy przy ostatnich wy- borach oddali swe głosy na Polsko- Katolicką Partję Ludową, mają chyba prawo domagać się stanowczo odpo- wiedniego traktowania języka polskie- go w stosunku do dzieci szkolnych. Trzeba przypomnieć ks. proboszczowi, że tylko 220 głosów oddano przy ostat- nich wyborach na partję centrową. Dla- czego więc język niemiecki ma posia- dać w kościele stanowisko uprzywile- jowane? Jeżeli ks. proboszcz jest cen- rowcem, to na przynależność partynta nie uprawnia jeszcze wcale ks. probos- zca do tego, by przechodził do po- rzadku dziennego nad żywotnymi in- teresami zarówno dzieci szkolnych jak też i tych rodziców, którzy głosowali na Polsko-Katolicką Partję Ludową. Je- żeli ks. proboszcz będzie nadal działał wbrew naszej woli, to my zapewni- my ks. proboszcza, że się bynajmniej nie ułękniemy podjęcia walki o nasze słuszne prawa. Doszło również do na- szszej wiadomości, że ks. proboszcz za- mierza założyć dla dzieci szkolnych ja- kiś związek religijny, oczywiście o cha- rakterze niemieckim. Jeżeli to polega na prawdzie, to zapowiadamy z naszej strony, że nie pozwolimy germanizo- wać naszych dzieci pod płaszczykiem wiary katolickiej. Wszelkie zamachy germanizacyjne przy pomocy Kościoła rozbijają się niewątpliwie o nasze stano- wisko zdecydowanie, jak się to już nie- raz stało w przeszłości. Jeżeli ks. proboszcz będzie poświęcał swe siły dziełu germanizacyjnemu, to niech ks. proboszcz będzie przekonany o tem, że nasza parafia stanie się terenem nie- ubłaganej walki o język polski między ks. proboszczem z jednej strony a pa- rafjanami.”

## Po zawarciu nowej umowy tkackiej w przemyśle włókienniczym Bielska-Białej.

Od czasu ostatniego przegranego strajku w lutym ub. r. toczyły się pertraktacje o nową umowę taylorową w przemyśle włókienniczym. Komisja, w skład której wchodził delegat Związku Przemysłowców Bielska Białej i oko-

licy i Związku Zawodowego Przemysłu Włókienniczego (P. P. S. C. K. W.) opracowała projekt nowej taylor. Do współpracy nie chcieli dopuścić „towarzysze” nikogo więcej. Wówczas jeszcze wszechwładny Związek Robotników i Ro-

— „Trzeba było zapytać Dyrekcję Koleiową” — mruknął po chwili p. Stefan.

— „O co chodzi?”

— „Czy starczyłoby wagonów” — z zafrakowaną miną bąkał p. Stefan.

— „Na co?”

— „Aby wywieźć z Polski choćby do granicy dardanejskiej, wszystkich osłów prasowych, którzy podobne głuśtwa wypisują i wszystkich osłów, czytających gazety, którzy im wierzą.”

Pp. Hilary, Kalasany, Mieczysław i Władysław wybalśniali na p. Stefana oczy.

Dyskusja zakończyła się całym szeregiem spraw honorowych.

Do rozlewu krwi nie doszło. Rozłano zato- miast sporą ilość butelek Madery. Krajowej zre- szta — towarzystwo było patriotyczne i z gro- szem liczyć się musiało.

Qua.

botnie Przemysłu Włókienniczego (socialistycz- ny), obródca włókniarzy, chciał sam grać pierw- sze skrypcy. Z powodu teroru uprawianego przez ciekawistów nie mógł G. F. P. brać udziału w tychże pertraktacjach.

Projekt nowej taylor spotkał się z ogólnym niezadowolaniem okólnik. Generalna Federacja Pracy, skupiająca obecnie w swych szeregach olbrzymi procent robotników przemysłu włókienniczego, dążyła wszelkimi siłami do popra- wienia nowej taylor i miała nadzieję, że uda się jej wywalczyć sprawiedliwą taylor i nie pod- pisać nigdy umowy zrywającej i tak inż głodowe zarobki w przemyśle włókienniczym. Związek socialistyczny, idący na pasku żydowsko-nio- mieckiej międzynarodówki, swoim nierozum- nem postępowaniem i politykowaniem zaprzę- ścił interesy robotnicze. W sprawie taylor od- były się konferencje G. F. P. z organami inspek- cji pracy w Bielsku i w Białej oraz p. inż. okrę- gowym inspektorem Galem, który przyrzekł całkowite poparcie żądań wysuniętych przez G. F. P.

W związku z tem wystosowaliśmy do Związ- ku Przemysłowców pismo, w którym wytłuszczy- liśmy nasze zarzuty.

Po zerwaniu pertraktacji wysłał Związek Przemysłowców okólnik, wzywający wszystkich członków, fabrykantów sukna, do natychmiasto- wego wypowiedzenia taylor i przyłącza ich do- piero po podpisaniu nowej umowy. Natychmiast po ukazaniu się tego okólnika interweniował se- kretariat G. F. P. u p. inspektora Pracy. Na te- legraficzne wezwanie p. Komisarza Demobili- zacyjnego p. inż. Gaiota został okólnik ten telefoni- cznie cofnięty. Na propozycję p. inż. Gaiota nawiązano zpowrotem pertraktacje.

Z uwagi na to, że niedopuszczano do prac ko- mitetów fachowej toczącej się od 9 miesięcy, nie mieliśmy żadnego wpływu na ułożenie projektu nowej taylor, staraliśmy się przynajmniej część zdobytych robotniczych uratować.

Ponieważ zawarcie taylor plac po wszczęciu nowych pertraktacji nie mogło przyjść do skut- ku, inspektor Okręgowy p. inż. Gaiot zapropono- wał arbitraż.

Generalna Federacja Pracy, biorąc pod uwagę ciężki kryzys gospodarczy masy bezrobotnych, wogóle sytuację nie sprzyjającą walce klasy ro- botniczej z kapitałem, wolała swoje zastrzeże- nia ująć w formie memoriału, i na arbitraż się zgodziła.

Mimo energicznych wysiłków przedstawicieli G. F. P., ob. Tabiszewskiego Franciszka, sekre- taria okręgowego w Bielsku, na konferencji w Ministerstwie Pracy i O. Sp. w Warszawie, po- stulat G. F. P. dzięki niesolidaryzowaniu się innych związków partyjnych oraz dzięki komisi- jach, w której, jak zaznaczyliśmy, zasiadali przedstawiciele Zawodowych Związków Klaso- wych, nie zostały uwzględnione, gdyż jak arbi- trżowy stwierdził, z chwilą kiedy prace nad nową taylor plac trwały 9 miesięcy, musiały one być szczegółowo i fachowo opracowane.

Tak to dzięki Związkowi Zawodowemu Ro- botników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim (socialistycznemu) wchodzi obecnie w życie nowa taylor plac w formie orze- czenia arbitrażowego.

HUBERT S. BANNER.

## Góra Trwogi.

(„Mountain of Terror”).

Przekład autoryzowany z angielskiego  
73) (Ciąg dalszy.)

— Toś ty nie w łóżku, bój się Boga, człowieku! — wykrzyknął. — I coś ty porobił z twarzą?

— Bagatelka! Potem ci powiem. Szukałem Ewy i Beryl, ale ich nie znalaz-łem — rzekł Mike żalonym głosem.

— Czyś ty zwarzował? Obie śpią w najlepsze w domu. Co ci przyszło do głowy, żeby się zrywać z łóżka? Idź mi zaraz się położyć!

— Nic mi nie jest.

I rzeczywiście Mike poczuł się trochę lepiej, chociaż głowa bolała go w dal- szym ciągu poprostu nie do wytrzymania. A więc i Eva i Beryl śpią w domu! Dziel- ne! Chyba Mira skłamała. Zastanowił się więc w jakim celu. Ale co znaczy ta jasność na niebie?...

— Co to jest? — zapytał ponownie.

— Czy pożar lasu?

— Pożar lasu! — powtórzył Flossing.

— Kto kiedy słyszał, żeby las palił się podczas wilgotnego monsunu? Zresztą ubiegłej nocy była w tamtej stronie gwał-

towna ulewa. To nie pożar lasu, tylko Jagal, mój kochany. Obudził się potwór... Mało mieliśmy kłesk, żeby jeszcze to — cagnał złamanym głosem. — Niech Bóg broni...

— Może to tylko fałszywy alarm — zauważył Mike.

— Może, ale wolę nie ryzykować. Posłałem rozkaz do wszystkich rejonów, żeby kulisli zgromadzili się na wynio- szych miejscach. Lawa popłynie praw- dopodobnie starym koleinami, po linii najmniejszego oporu...

— Gąśnię — rzekł po kilku chwilach Mike.

— I mnie się tak zdaje — zgodził się Flossing. Jednocześnie niebo bluznęło csepiającą blyskawicą, która oświeciła wyrażenie na ulamek sekundy budynek, wierzchołki drzew i zwarta masę pobla- dźnych twarzy. Gory zarysowały się czarnymi sylwetkami na tle z ognia.

— Nie buchała popioły — zauważył z ulgą Flossing.

Ciemności zahuczały głuchym, prze- ciągłym grzmotem, któremu odpowie- dział sfilumiony pomruk trwogi zgroma- dzonych ludzi.

— Zwykły grzmot! Czy nie widzie- liście blyskawicy? — zawołał zniecier- pliwiony Flossing. — Jacy my nerwowi!

Nie ma się czego bać. O! Druga blyska-

wca! Policzcie do pięciu, a usłyszycie drugi grzmot.

Okazał się dobrym prorokiem. Na ponowny głuchy grzmot trwożna grona- ga zareagowała śmiechem ulgi. Zaczęto się rozchodzić.

— I mnie czas do łóżka — ziewnął Flossing. — A i tobie także. Jeszcze hardziej. Chodźmy. Ciekaw jestem, coś ty wyprawiał.

— Mogę powiedzieć. Bilem Daign- tona.

Flossing gwizdał cicho i roześmiał się.

— No, no! Dziwię się, że nie zrobiłeś tego wcześniej. Byłbym zrobił — mru- knął Mike — tylko — tylko —

— Rozumiem cię.

— Nie mogłem — cagnał Mike — A'le kiedy on i ta podła dziewczyna por- wał się na Ewę i Beryl —

Urwał, pozostawiając resztę domyśl- ności kolegi.

Od kwater kulisów płynęło splewnie, modlitewne zawodzenie, to wznoszące się, to przycichające. Najprzód rozbrzmiewał głos odprawiającego obrządek, za którym reszta powtarzała monotony chór. W dali bito w pusty pień nuby w bęben.

— Tonk, tonk, tonk! — huczało.

Druga włoska odpowiedziała tą samą muzyką: tylko szybszą i głośniejszą.

— Tonk — tonk — tonk!

— Krajowcy w strachu — ziewnął Flossing. — Dobranoc!

## ROZDZIAŁ XXIII.

W czasie rozmowy z Flossingiem Mike czuł się cudownie dobrze. Pomimo łupiącego bólu głowy i kołowrotu w mózgu, doznawał wrażenia chłodnej i: złości. Ale nagła przyszła reakcja. Po- wiedziawszy dobranoc, stał chwilę w miejscu z uczuciem silnego zawrotu głowy, do czego przyczynił się ta noc gwiazd w oczach i uczucie, jakby mu na twarz spadała warstwa pajęczyny. Zła- mął się w kolanach i runął na ziemię jak długi.

Usłyszawszy odgłos upadku Flossing zawrócił przerażony, ukląkł koło Mike'a, odzignął go w muskularnych ramionach i wniósł do domu.

— Wielki Boże! — wykrzyknął, ujr- zawszy dopiero teraz pokaleczoną twarz Mike'a w całej wyrazistości. — Nigdy nie przypuszczałem, żeby Daign- ton — Hej! Wero! Dawaj predko go- lącą wodę, ręczniki i bandaże! Chyba nie ma pękniętej czaszki!

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Wiadomości bieżące.

Plątek  
9  
Stycznia

Dziś: Marjanny p.  
Juro: Agostona p.  
Wsch. st.: 7.43  
Zach. st.: 15.43

## Teatr Polski w Katowicach.

Dziś w czwartek Teatr Polski w obłazdach: „Noc miłości” — Bieleko; „Cień” — Tarnowski Górny

9 bm. „Szwęk” w świetnej interpretacji p. Bomockiego w otoczeniu dobrze zgranego zespołu.

10. bm. premiera opery A. W. Mozarta p. t.: „Uprowadzenie z Seraju”

z gościnnym występem p. Anieli Szemifskiej artystki opery lwowskiej i poznańskiej w roli Konstancji. Opera wyreżyserowana doskonale przez p. Stepińskiego i pod nie-zawodną batutą p. Leszczyńskiego, budzi duży i zainteresowanie tak swą stroną muzyczną jak i wokalną. Obsada pierwszorzędna p. Kulikowska, Bodewicz, Stepiński, Mazanek i Karasinski.

## REPERTUAR:

Plątek, dnia 9 bm. „Szwęk” o godzinie 19.30

Sobota, dnia 10 bm. „Uprowadzenie z Seraju” o godzinie 19.30 premiera.

Niedziela, dnia 11 bm. „Koncert Tadzia Stefankiego” o godzinie 11-tej.

Niedziela, dnia 11 bm. „Manewry Jesienne” o godzinie 15.30.

Niedziela, dnia 11 bm. „Uprowadzenie z Seraju” o godzinie 19.30.

## Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 8. bm.: „Noc miłości” Bieleko o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 8. bm.: „Cień” Tarnowski Górny o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 12 bm. „Manewry Jesienne” Zabrze o godz. 19.30.

## TADZIO STEFAŃSKI

fenomenalny 14-letni pianista-wirtuoz, który dyktując występami w Warszawie i Berlinie wielki zachwyt i entuzjazm muzycznej publiczności dzięki rewolucyjnej wirtuozerii wysłani z jedynym koncertem w niedzielę, dnia 11 stycznia 1931. (o godz. 11 przed południem) w sali Teatru Polskiego w Katowicach.

Młody artysta wykona bogaty program złożony z najcenniejszych utworów Bacha, Beethovena, Chopina, Liszta i innych.

Bilety są już do nabycia w kasie teatralnej.

## Repertuar „Opolanki”.

8 bm. Hajduki Wielkie sala Katolickiego Domu Związku — „W pazurach diabła” o godzinie 20-6.

11 bm. Michałowice sala p. Benkiego — „Piękna młynarka”.

11 bm. Młostkowo sala p. Żytki — „Niechże miłość płacze”.

## Repertuar teatrów świetlnych.

Kino „Apollo”: „Raj dla kobiet”.

Kino „Capitol”: „Obrzym gór” (mała sala)

„Pod dachami Paryża” — dziewczę (duża sala)

Kino „Colosseum”: „Damski pieszczotek” — „Wuj car”.

Kino „Palacowa”: „Czarny jeździec” II seria

Kino „Rialto”: „Na Sybir” z Jadwigą Smożarską.

## Wycieczka studentów wyższych uczelni łódzkich z Rygi.

Według otrzymanych informacji 9 bm. w godzinach rannych pociągami z Zakopanego przybędzie do Katowic wycieczka, składająca się z około 14 studentów wyższych uczelni łódzkich z Rygi. Wycieczka wzięła gmach Wołodyżki Śląskiego, Państwową Fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie, jedną z kopalń węgla „Skarboferm” w Król. Hucie i po obelżeniu miasta Katowic tego samego dnia opuści Śląsk.

## Zarządca, który ludziom rozbija czaszki.

Charszin Wiktorja, zam. w Katowicach, ul. Projektowa 8, donosił, że zarządca wspomnianego domu Gwoździ Tomasz z nieznanym powodów pobli jej syna Józefa, a następnie zrzucił go ze schodów z taką siłą, że ten wskutek upadku doznał pęknięcia czaszki i utracił przytomność. Nieszczęśliwego Charszina odstawiano do szpitala miejskiego w Katowicach a zarządcę domu Gwoździ przetrzymano. (—)

(—) Bal T. C. L. w Mysłowicach.

10 bm. odbędzie się w sali p. J. Kutli przy ul. Pszczyńskiej w Mysłowicach o godz. 20 staraniem miejscowego Komitetu T. C. L. zabawa karnawałowa, uroczona licznymi niespodziankami. Na zabawę tę, niezwykle sympatyczną, wybierają się niemal całe Mysłowice, bo wszyscy wiedzą, że Komitet zrobił wszystko, co było w jego mocy, by gościom czas uprzyjemnić, a przy tem nikogo nie kępuje w sprawach stroju.

# Powszechny spis dzieci w wieku szkolnym.

Ministerstwo Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Głównym Urzędem Statystycznym zarządziło w roku bieżącym, aby we wszystkich szkołach na terenie całej Polski, począwszy od ochronki a skończywszy, opracowano zostają różnego rodzaju statystyki, dotyczące dzieci i młodzieży. Oprócz statystyki szkolnej, przeprowadzany zostanie „a

wiosnę 1931 roku powszechny spis dzieci. Zebrane materiały zostaną szczegółowo opracowane przez Ministerstwo, oraz przez Główny Urząd Statystyczny i będą opublikowane w szeregu wydawnictw Ministerstwa W. R. i O. P. Materiały te posłużą do planowego zaprojektowania pracy organizacyjnej w szkolnictwie na szereg lat najbliższych.

# Prawda o sprawach powstańczych powiatu rybnickiego.

Ze ster powstańczych pow. rybnickiego piszą nam:

Od dłuższego czasu popisuje się „Polonia” budimi na temat rzekomo świętego rozwoju „Nar. Zw. Powst. i b. Zoln.” w powiecie rybnickim. Kłamstwa te oczywiście w niczem nie zmienia istotnej rzeczywistości, niemniej trzeba je odepierać.

Oto u. p. „świećności” rozwoju „Nar. Zw. Powst.” w Paruszczu powstała stąd, że Związek Powstańców Śląskich wykluczył ze Związku b. prezesa miejscowego p. Karola Spiewoka. P. Spiewok zdołał odciągnąć ze Zw. Powst. Śl. zaledwie 8-10 ludzi, ale przez oczyszczenie Związku z p. Spiewoka miejscowa grupa Zw. Powstańców Śl. wzrosła z 38 na 53 członków.

P. Spiewok zaś, chcąc się pochwalić „sukcesem” na rzecz Nar. Zw. Powst. pozyskał zaledwie 25 ludzi, w czym olbrzymią większość stanowili ludzie opuszczający się do niedawna za Niemcami. Niechcimy nie mieli przeciw temu, by w „Nar. Zw. Powst.” oczyszczeni oni swoją polskość, obawiać się jednak raczej należy, że pozostaną „wikłami w owczej skórce”, bo na wskroś partyjną atmosferą „Nar. Zw. Powst.” nie sprzyja rozwojowi uczuć patriotycznych. Szczególnie jaskrawym kłamstwem jest wiadomość „Polonii”, jakoby dr. Nar. Zw. Powst. zgłosiło się 80 powstańców z Rybnickiej Kuźni. Skąd się mogło wziąć tych 80 powstańców, skoro w Rybnickiej Kuźni jest wogóle tylko 8-miu b. uczestników powstań. My natomiast możemy stwierdzić, że dr. Nar. Zw. Powst. zgłosiło się z Rybnickiej Kuźni 18 b. żołnierzy armii niemieckiej, uważających się do niedawna owarcieli za „Niemców”. Dalej bredziła „Polonia”, że na zebraniu „Nar. Zw. Powst.” w Rybniku było 250 „powstańców”? Autor wi-

docznie niema zielonego pojęcia o sprawie, albo też rozmyślnie kłamie. Na zebraniu to bowiem przyszło 50 ludzi, z czego 28 przystąpiło do sławnego „Nar. Zw. Powstańców” i to przeważnie ludzie o takiej „przeszlłości”, jak opisaliśmy wyżej. Natomiast Związek Powst. Śląskich posiada w Rybniku 267 członków i to istotnych uczestników powstań.

„Jeśli zaś „Polonia” pisze o „odprawie”, jaką rzekomo nasi mieli otrzymać w Gaszowicach, to pisane to było widocznie w stanie nietrzeźwym. Bo właśnie „odprawę” otrzymali agitatorzy Korfantowi i grupy swej w Gaszowicach założyli nie byli w stanie.

Tutaj zaznaczyć jeszcze trzeba, że zarządy „narodowców” składają się przeważnie z ludzi, którzy dotychczas w organizacyjnym życiu polskiem nie brali żadnego udziału, a nieraz angażowali się po stronie niemieckiej.

„Konkurencji” też ze strony takich ludzi my się zgoda nie obawiamy. A „Polonia” może się cieszyć świętością „rozwój” Nar. Zw. Powst.” Dla takich ludzi, jacy „zasila” szeregi „narodowców” u nas miejsca niema i być nie może.

A jeżeli „organizatorzy” „świećności” Nar. Zw. Powst. będą nadal kaptować ludzi obiecując im sto złotych, to z tych demoralizacyjnych praktyk będzie wynikać to, co w Paruszczu, gdzie się „narodowcy” w bóje sami pokazywali.

Fanfary o „świećności” rozwoju Nar. Zw. Powst. smutnie się skończy. Nasz Związek Powstańców Śląskich nieraz już był wystawiony na próby podkopów i rozbicia, a jednak nie dano nam rady. Byliśmy górą i nadal będziemy stroną zwycięską. Dobrze znający sprawę.

## Drób tuczony we wszystkich gatunkach nader tanio tylko u

BORINSKIEGO.

## 6 Ka ewickiego.

## Pijany kierowca wjechał samochodem na grupkę dzieci.

5 bm. o godz. 17.15 kierowca samochodu osob. Śl 9007 kilka Stanisław z Katowic na szosie leśniczynie w Chorzowie wjechał na 4 chłopców, prowadzących wózek ręczny, wskutek czego 2 z nich a mianowicie: Gola Jan i Chruszcz Erik z Siemianowic, kolonia Rychtera, doznał poważnego okaleczenia ciała. Oba okaleczonych odstawiono do szpitala gminnego w Chorzowie. Winę w wypadku ponosi kierowca wspomnianego samochodu z powodu nieostrożnej jazdy w stanie pijanym. (K)

## 6 Królewskiej Huły.

(=) Gwiazdka abstynencka w Królewskiej Huły.

W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste zebranie gwiazdkowe Katol. Kola Abstynentów na saice Z. P. przy licznym udziale członków oraz gości. W program uroczystości wchodziły przemówienie ks. Nalepy, prezesa kola p. Lebaka, który zagajał uroczystość gwiazdkową, witając i składając świąteczne życzenia obecnym poczem starostą pism wyzwałem dzielił się z nimi opłatkami. Deklamację wygłosiła mała Nikolażyczkówna. Po odpiewaniu kilku koled z towarzyszeniem orkiestry, przybył na salę gwiazdow, który po odpowiednim przemówieniu, odarował pasczkami członków i ich dzieci. Również odbyła się licytacja amerykańska i losowanie fantów, podarowanych przez członków. Prezbię gwiazdki był bardzo podniosły i obecni brali nowym sil do dalszej walki z państwem, które podkopuje dobrobyt naszych rodzin i społeczeństwa.

(=) Klub Sportowy „Stadion” w Królewskiej Huły

urządza 11 bm. o godz. 17.30 w sali p. Stańczyka na Górze Redena tradycyjną gwiazdkę, na którą zaprasza uprzejmie członków i sympatyków.

## Delikatesy wina spirytualne

korystnie u BORINSKIEGO.

## Świątecznego.

Jak to p. dyrektor Zachorowski popiera niemieckie w zakładach hutniczych „Sillesia” w Lipinach. Z Lipin pisał nam: O jaskrawym popieraniu niemieckim w zakładach hutniczych „Sillesia” przez p. dyr. Zachorowskiego świadczą następujące fakty: Niedawno p. dyr. Zachorowski mianował nowego mistrza cynkowego. Jest rzeczą charakterystyczną, że jest to z kolei czwarty mistrz mianowany z pośród członków niemieckiego związku „Hirsch-Dunker”. Choć był to na miejsce inni kandydaci Polacy, którzy już pełnili te funkcje zastępczo, p. dyrektor Z. wolał mianować swego protegowanego — Niemca. Podczas ostatnich redukcji odeszło na pensję kilku robotników Polaków, mimo że byli znacznie młodszy od innych robotników. Ale ci cieszą się poparciem p. dyr. Z., bo należą do związków niemieckich. Personel administracyjny przeważnie jest niemiecki, z małymi wyjątkami. Jak się on odnosi do robotnika polskiego, zbyteczne jest dodawać. Prym zaś w szkodowaniu polskich robotników dźwierz racznictw niejaki p. R. Rada Zakładowa, na czele z obmanem Niemcem, jest również pod wpływami p. dyr. Z., czego dowodzi fakt, że niektórzy członkowie Rady, kandydaci na mistrzów, przestępują z polskich organizacji (Z. Z. P.) do organizacji niemieckich. W laboratorium jest nie lepiej. Jako uczniowie mogą tam pobierać naukę jedynie dzieci niemieckich rodziców. Jest to tem ciekawsze, że na czele laboratorium stoi od niedawna b. oficer armii austriackiej, wyznania mołżewskiego, który woli mówić po niemiecku, choć dobrze umie po polsku.

(S) Statystyka kat. parafii łagiewnickiej za rok 1930.

W kat. kościele parafialnym ochrzczono w roku 1930 378 dzieci, ślubów małżeńskich pobłogosławiono 142, zmarło 194 osób, w tem do lat 14-16 92 dzieci, a ponad 14 lat 102 osób, komunij św. wydano 103 849.

## Ż Pszczyńskiego.

(P) Osobista.

Osiadły od paru miesięcy w Pszczynie p. Marjan Hologa jako adwokat, mianowany został na rok bieżący notariuszem. — W generalnej dyrekcji dóbr ks. pszczyńskiego budownictwa Robert Asser i sekretarz mierniczy Machalica przenoczną z dniem 1 kwietnia w stan spoczynku. Czy ich miejsca zajmą obywatele — z tamtej strony granicy?

(P) Rół sądowe w Starym Bieruniu.

Odbędzie się w następujących terminach: 26 i 27 bm., 23 i 24 lutego, 30 i 31 marca, 27 i 28 kwietnia, 18 i 19 maja, 22 i 23 czerwca, 23 i 24 listopada, 21 i 22 grudnia. Do obwodów bierunskiego Rókw Sądowych należą miejscowości polskie, a mianowicie: Stary Bieruń, Białoswiecie, Górki, Holudnowa, Jarosławice, Jedlina, Łędziny, Paprocany, Smarżowice, Świerżyniec, Bojszowice, Cielmice i Urbanowice.

Dla cierpiących na reumatyzm i podagra jest Togał niezwykle skutecznym środkiem o nieocenionej wartości. Togał jest zupełnie nieszkodliwym, przynosi ulgę nawet w chronicznych wypadkach. Natychmiast po zażyciu uśmierza najstraszniejsze bóle. Spróbujcie dziś jeszcze — lecz żądacie zawsze tylko Togał. Niema bowiem nic lepszego! Jest preparatem szwajcarskim zarejestrowanym w Polsce pod Nr. 1364).

## 6 Rybnickiego.

(R) Gwiazdka szkolna w Krzyżkowicach.

Staraniem p. naczelnika gminy i komitetu gwiazdkowego zebrano w dobroczynnych składkach wśród obywateli przeszło 300 zł. na urządzenie gwiazdki dla działu szkolnej, która odbyła się na sali p. Kutli przy współudziale miejscowego chóru męskiego pod batutą p. Myrowskiego z kołendami. Ponadto urządzono przedstawienie, poczem nastąpiło obdarowanie działu. Uroczystość zakończoną została wspólną pieśnią „Wśród nocnej ciszy”. Z tego miejsca należy się szlachetnym ofiarodawcom, którzy przyczynili się swymi darami do uroczystości staropolskiej „Bóg zapłać”.

(R) Bal maskowy z niespodziankami w Kurowie.

10 bm. o godz. 18 urządziła grupa miejscowa Zw. Powst. Śl. w sali p. Waluska bal maskowy z niespodziankami. Bal zapowiada się bardzo dobrze. Miejsce i okoliczne społeczeństwo uprasza się o liczne przybycie.

(R) Wraz ze stołami sponęły zbiory i magazyny rolnicze.

3 bm. o godz. 1.30 wybuchł pożar w stodole rolnika Szulka Pawła w Świerkianach Dolnych,



**DODATEK TYGODNIOWY  
„POLSKA ZACHODNIEJ”**

# SZACHY

**POD REDAKCJĄ RO-TAU'a  
— I E. WOLAŃSKIEGO —**

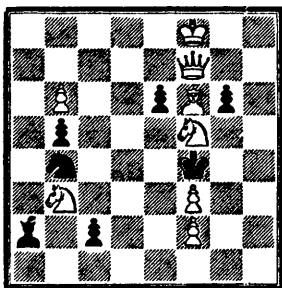
## Nasze zadanie.

Niżej umieszczona trzykrotna mistrza Alibrichta odznacza się swą ciekawą budową, przedstawiającą „krzyż i wieżę Elfel”. Przy sposobności nadmieniamy, że mistrz Alibricht należy do generacji starych mistrzów polskiej kompozycji szachowej i chociaż prace jego nie są tworzone według nowoczesnych wymogów techniki zadaniowej, to jednak posiadają swą specjalność w rozwiązyaniach zwinnych. Rozwiązania zwodnicze podobnie jak autorskie powinny mieć piękne i ekonomiczne siatki matowe w licznych odmianach, a tylko jedna obrotowa przed rozwiązaniem ubocznym.

### Zadanie nr. 2 (139).

Aleksander Alibricht. Sambor.  
„L'Echiquier” 1925.

Czarne: K f4, G a2, S b4, piony: b5, c2, e6, g6. (7 kamieni).



Białe: K f8, H f7, G f6, S b3 i f5, piony: b6, f2, f3. (8 kamieni).

Mat w 3 cichgach.

## Partia nr. 1 (130)

grana w meczu na 4 partie w Bielsku, grudzień 1930 r.

Sycylijska.

Białe: dr. Konczyński. Czarne: Krysta.

- |              |              |
|--------------|--------------|
| 1. e2 — e4   | 1. c7 — c5   |
| 2. S g1 — f3 | 2. S b8 — c6 |
| 3. d2 — d4   | 3. c5 × d4   |
| 4. S f3 × d4 | 4. S g8 — f6 |
| 5. S b1 — c3 | 5. e7 — e6   |

Wariant z „Scheveningen” rozpoczyna się od 5. d6 tworzy jednak solidniejszą obronę.

- |              |              |
|--------------|--------------|
| 6. G f1 — e2 | 6. G f8 — b4 |
|--------------|--------------|

Czarne mogły jeszcze teraz grać 6. d6.

- |          |           |
|----------|-----------|
| 7. 0 — 0 | 7. 0 — 0? |
|----------|-----------|

Szkodliwy szablon, który kładzie podwaliny pod przegrana. Należało grać konsekwentnie 7... G × c3, 8. b × c3, S × e4.

- |              |              |
|--------------|--------------|
| 9. G f3, d5! | 9. G f3, d5! |
|--------------|--------------|

8. S d4 × c6

- |            |              |
|------------|--------------|
| 9. e4 — e5 | 9. S f6 — d5 |
|------------|--------------|

Jeszcze i w tem miejscu lepsze było 9... G × c6.

- |                |               |
|----------------|---------------|
| 10. S c3 — e4! | 10. G b4 — e7 |
|----------------|---------------|

- |             |               |
|-------------|---------------|
| 11. c2 — c4 | 11. S d4 — b6 |
|-------------|---------------|

- |              |  |
|--------------|--|
| 12. b2 — b3! |  |
|--------------|--|

Blisko a prztem estetycznie wyglądające pos., którego zadaniem jest zablokowanie całego skrzydła hetmana. Całkiem źle byłoby 12. c5.

- |             |  |
|-------------|--|
| 12. f7 — f6 |  |
|-------------|--|

- |             |               |
|-------------|---------------|
| 13. e5 × f6 | 13. G e7 × f6 |
|-------------|---------------|

- |               |               |
|---------------|---------------|
| 14. S e4 × f6 | 14. H d8 × f6 |
|---------------|---------------|

- |               |               |
|---------------|---------------|
| 15. G c1 — a3 | 15. W f8 — f7 |
|---------------|---------------|

Białe mają doskonałą partię. Obok pary gońców i panowania nad czarnymi pionami mają jeszcze tą korzyść, że całe skrzydło przeciwnika jest unieruchomione.

- |               |               |
|---------------|---------------|
| 16. G a3 — d6 | 16. G c8 — b7 |
|---------------|---------------|

- |             |               |
|-------------|---------------|
| 17. f2 — f4 | 17. H b6 — c8 |
|-------------|---------------|

- |               |               |
|---------------|---------------|
| 18. G d6 — e5 | 18. H f6 — e7 |
|---------------|---------------|

- |               |             |
|---------------|-------------|
| 19. G e2 — d3 | 19. d7 — d6 |
|---------------|-------------|

- |                |  |
|----------------|--|
| 20. H d1 — h5! |  |
|----------------|--|

Ofiara obu gońców za wieżę i 2 piony jest głęboko uzasadniona. fatalna pozycja czarnych na skrzydle hetmana.

- |               |             |
|---------------|-------------|
| 21. G d3 × g6 | 21. d6 × e5 |
|---------------|-------------|

- |                |               |
|----------------|---------------|
| 22. G g6 × f7+ | 22. H e7 × f7 |
|----------------|---------------|

- |                |  |
|----------------|--|
| 23. H d5 — g5+ |  |
|----------------|--|

Do tej samej sytuacji jak w partii prowadzi odrazu 23. H × f7+

- |               |  |
|---------------|--|
| 23. H f7 — e7 |  |
|---------------|--|

- |                |               |
|----------------|---------------|
| 24. H g5 — d8+ | 24. H g7 — f7 |
|----------------|---------------|

- |                |               |
|----------------|---------------|
| 25. H d8 × f8+ | 25. K g8 × f8 |
|----------------|---------------|

- |              |  |
|--------------|--|
| 26. f4 × e5+ |  |
|--------------|--|

## VII. turniej śląski.

### Po piątej rundzie.

Dnia 4. I. rozpoczął się w Katowicach VII turniej o mistrzostwo Śląska. Wiaściwie jest to turniej o mistrzostwo pld-zach. Polski. Grają bowiem reprezentanci G. Śląska z Sojka i Mrozem na czele, ciesząc się osobą dra Konczyńskiego i inż. Fussgengera i najlepsi z Zagłębia: A. Jasny, Szwajcer, prof. Zawadzki. Brak tylko Krysty, dla którego turniej ten byłby przekonywującym sprawdzianem umiejętności.

Po powitaniu uczestników przez prezesa Związku dra Potykę, który w krótkich słowach podkreślił wagę tegorocznego turnieju, przystąpiono do gry. Największe zainteresowanie w pierwszej rundzie budziła gra dr. Konczyńskiego — Mroza. Mroź w obronie sycylijskiej rozmyślnie pozwolił sobie zepsuć rozsadę przy równoczesnej wynalazku hetmana i powoli wyrównał grę. Partia zakończyła się remis. Sojka w partii ze Stoczerem już w otwarcu zdobył piona i wkrótce wygrał. Dr. Fucker do niespodziewanie wygrał z Jasnym. Prof. Zawadzki w silnym ataku wygrał ze Szwajcerem. W drugiej rundzie Mroź wygrał z inż. Fussgengerem, dr. Fucker ze Szwajcerem, a Palik ze Stoczerem. Sojka dosyć szczęśliwie wygrał z Paskudą, podczas gdy Jasny w sytuacji nieco gorszej z Teichmannem przekroczył przez nieuważny czas. Partia dr. Konczyńskiego — prof. Zawadzki zakończyła się nokołowo.

Platy stycznia to wielki dzień Sojki, który przed południem pobli Mroza, wykorzystując błąd w otwarcu, a w czwartej rundzie wygrał z prof. Zawadzki, mając już

w otwarcu nieco lepszą grę. Sensacją dnia była wygrana inż. Teichmanna z dr. Konczyńskim, który przed południem wygrał z dr. Fuckerem. Z innych wyników notujemy: W trzeciej rundzie wygrali prof. Zawadzki z inż. Fussgengerem, red. Paskuda ze Stoczerem, inż. Teichmann ze Szwajcerem; w czwartej rundzie wygrali Mroź ze Stoczerem, inż. Fussgenger z dr. Fuckerem i Jasny ze Szwajcerem. Pod znakiem remisów stała piąta runda. Pokojowo zakończyły się partie inż. Fussgenger — Teichmann, dr. Konczyński — Jasny i Sojka — dr. Fucker. Związkiem ostatnia partia była ciekawa. Sojka już w otwarcu uzyskał wygraną sytuację, jednak później pozwolił dr. Fuckerowi stworzyć sobie szansę na skrzydle króla. Z czasem dr. Fucker wyrównał sytuację, a nawet uzyskał wyrażnie wygraną końcówkę, jednak zadowolony, że wygrał się z opresji, zadowolony był cewartaniam pos... A więc „sprawiedliwie” remis. Poza tem wygrali prof. Zawadzki ze Stoczerem i po bardzo ciężkiej walce Mroź z Paskudą. Stan po 5. rundzie: Sojka 4½, inż. Teichmann 3½ (\*), Mroź i prof. Zawadzki po 3½, dr. Fucker i dr. Konczyński po 2½, inż. Fussgenger i Jasny po 1½ (1). Palik 1 (4), red. Paskuda 1 (2), Szwajcer 0 (1), Stoczer 0.

Dalsze dwie rundy rozegrane zostaną 11. I. w restauracji Silesia w Katowicach przy placu Wolności 3, począwszy od godz. 10-tej. Grają m. in. Sojka z inż. Teichmannem i prof. Zawadzki z Mrozem.

Przeżytniejsze wydaje się 26. f5!

- |                |               |
|----------------|---------------|
| 27. W f1 — f6  | 27. K f8 — g7 |
| 28. W f6 × e6  | 28. S c8 — e7 |
| 29. W a1 — e1  | 29. K e7 — f7 |
| 30. W e6 — f6+ | 30. K f7 — e7 |
| 31. h2 — h4    | 31. W a8 — g8 |

Oczywiście nie 31... S × e5 z powodu

- |           |  |
|-----------|--|
| 32. W h6. |  |
|-----------|--|

- |                |  |
|----------------|--|
| 32. W e1 — f1. |  |
|----------------|--|

Na 32. h5 nastąpiłoby 32... S h4 i 33. 5 z dużymi szansami.

- |                |  |
|----------------|--|
| 32. G b7 — a8? |  |
|----------------|--|

Dobrze czy źle powinny czarne bronić pola f7 przez 32... W g7. Wówczas jednak nastąpiłoby, decydujące 33. h5!, n. p. 33... S h4, 34. W1 — f2, c5. 35. h6!, W × e2+, 36. W × g2, S × g2, 37. W g6! i wygrana albo 33... S × e5, 34. W 6 — f5, K d6 (Lepsze jak S d7, 35. h5, W g6, 36. W f7+ i W × h7), 35. c5+, K e6, 36. h6, W c7 (najlepiej, gdyż na W g6 rozstrzyga 37. W ×

e5+ i W f7), 37. f1 — f4, 38. g4 i białe piony wygrywają.

- |                |                |
|----------------|----------------|
| 33. W f6 — f7+ | 33. K e7 — e8? |
|----------------|----------------|

Przyspiesza rozstrzygnięcie.

- |                |  |
|----------------|--|
| 34. W f7 × a7. |  |
|----------------|--|

Czarne poddały się.

Dobra partia! Ro-tau.

## Kronika szachowa.

Katowice. Z grona członków katowickiego klubu szach. ubył. śp. inż. Weichmann. Zmarły należał do silniejszych graczy, jednak w turniejach z braku czasu nie grywał. Cześć Jego pamięci!

Bielsko. Odbył się tu mecz czteropartyjowy między Krystą a dr. Konczyńskim z wyzwaną ostatniego. Wynik 4:0 dla dra Konczyńskiego potwierdził wyższość dr. Konczyńskiego nad świeżo upieczonym mi-

strzem Śląska Cieszyńskiego, Krystą. Jedną partię z meczu zakończył.

W. Hajduki. Kl. Szach. „1916” urządził dnia 10. I. w swym lokalu zabawę karnawałową połączone z turniejem blyskawicznym, do którego zaprasza wszystkich szachistów związkowych. Przewidziane są liczne nagrody. Początek o godz. 20.

Nowa Wieś. Dzięki życzliwemu stanowisku naczelnika gminy, który oddał do dyspozycji szachistów bezpłatnie lokal „Czytelni”, powstał tu nowy klub szachowy liczący 70 (1) członków. Klub zgłosił przystąpienie do Związku na najbliższym zebraniu.

Ruda. Ruchliwy klub tutejszy „Hetman” rozegrał 14. 12. 1930 r. mecz przyjacielski o dyplom z Sekcją Szach. Policzyjnego Kl. Sp. z Katowic z wynikiem 4:4. Na wyróżnienie zasługuje piękna partia, grana na 1. szachownicy między mistrzami obu klubów Ildzikiem i Kubackim. Wygrana przez mistrza Polcji Woi. Sl. asp. Kubackiego.

Warszawa. W turnieju drugiej kategorii prowadzi obecnie Mlynke 9½ przed Kippenem i Dynereem 8½, Klepizsem 8 i Marszewskim 7½.

Kraków. W dorocznym turnieju Krakowskiego Klubu Szachistów, nawiasem powiedziawszy jedynego klubu krakowskiego, należącego do P. Zw. Sz., I. miejsce i tytuł mistrza zdobył Październy 7½ pkt. przed red. Galuszką 7 p. Artamowski, Dorozński i dr. Parowski po 5½ i Biłskim 4½, 4½.

Paryż. W turnieju o mistrzostwo Paryża zwyciężył Cukierniam, warszawianin, będący obecnie na studiach w Paryżu 14½ pkt. (14 wygr., 2 przegr., 1 remis) przed dr. Tartakowerem 13 (10 wygr., 6 remis, 1 przegrana z Cukierniam). Dalsze nagrody zdobyli: III—V. Kahn, F. Lazard i Tuczewski po 12 p., VI—VII Rivkine i Romi po 11 pkt.

Hastings. W międzynarodowym turnieju świątecznym po 4. rundzie prowadzi Mir Sultan Khan 4 p., Capablanca, dr. Euwe i Micheli po 2½ p., Thomas 2 p., pna Menszky 1½ (1), Winter 1½, Yates 1 (1), Tylor 1, Colle ½.

Wielki mistrz Rubinstein, jak już poprzednio donieśliśmy, grać będzie w Zagłębiu i na Śląsku cztery simultanki: w Sosnowcu, Katowicach, Król. Hucie i Bielsku.

Zgłoszenia osób niestowarzyszonych przyjmują p. Chmiel z Zarządu Zw., Król. Huta, Rynek 13. Stosunkowo niskie wpisy, wynoszące dla członków związku 8 zł., dla niestowarzyszonych 10 zł., pozwolił licznym szachistom na Śląsku choć raz w życiu zagrać z wielkim Rubinsteinem. Przy sposobności wyjaśniamy, że swego czasu zamierzona simultanka dr. Alechina nie mogła się odbyć z powodu zbyt wielkich wymagań finansowych mistrza świata (100 dolarów za simultankę).

## Życie sportowe.

### Czego sportowcy nasi dokonali w ubiegłym roku.

Z okazji Nowego Roku podaliśmy krótki przegląd dorobku sportu polskiego w roku 1930. Rok ten nazwać należy korzystnym dla naszego sportu. Obok zwiększenia się znaczenia międzynarodowego naszego sportu, mamy do zainicjowania wielki krok naprzód w dziele organizacyjnym. Wybudowano cały szereg rozmaitych urządzeń sportowych, a najważniejsze z nich, to tor sztuczny w Katowicach: stadion Legii. Jeśli chodzi o sukcesy w różnych dziedzinach sportu, to na czele postawić należy sukces naszych iekkoatletów na Igrzyskach Kibelechych w Pradze i zdobycie czterech mistrzów świata przez Konopacką i Walasiewiczównę. Następnie na specjalne wyróżnienie zasługuje zdobycie mistrzostwa Europy przez dwójkę wioślarek K.W. Poznań 4. Dalej wymieniamy sukcesy międzynarodowego boks i zdobycie dwóch tytułów wicemistrzów Europy, osiągnięcie niemal kresu ludzkich możliwości przez Walasiewiczównę, Petkiewicz i Kusocińskiego, piękne i efektowne zwycięstwa Bochenkiego w Belgii i Francji, sukcesy pływaków nad Czechami, zwycięstwa szermierzy nad Czechami i Rumunją, zdobycie trzeciego miejsca w szablach na mistrzostwie Europy i drugiego na mistrzostwie Armii zagr., triumfy tenisowe Stolarowa, Jedrzeźkowskiej i Tycińskiego oraz zwycięstwa tenisowe nad Rumunją i Węgrami, dalej zdobycie pucharu amatorskiego przez plikarzy i trumny nad Szwedami, zdobycie wicemistrzostwa Europy przez nasze koszykarki, piękne rezultaty narciarzy itd. Do

mlnosów zaliczyć należy słabą formę leźdźców, zaniedbanie kolarstwa, łyżwiarstwa, zeglarswa, pływobojów nowoczesnego itd. Do hokeja lodowego, to wszystko przemawia za tem, że na mistrzostwach krytycznych uasi zawodowcy pokaza, że pozycja zdobyta dawniej słusznie się Polsce należy.

### Dziennikarze zagraniczni na hokejowych mistrzostwach świata.

świata (1—S lutego 1931 roku) w Krynicy wzbudziły należne zainteresowanie zagranicą. Komitet Organizacyjny zawodów otrzymuje zewsząd zapytania o warunki przyjazdu i pobytu w Krynicy. Ze zrozumiałych względów propagandowych specjalną opieką otoczeni zostaną przedstawiciele prasy zagranicznej. Już w chwili obecnej, na miesiąc przed mistrzostwami zapowiedziało swój przyjazd kilku czołowych dziennikarzy sportowych Europy. M. in. wybiera się do Krynicy 4 dziennikarzy włoskich i 3—4 szwajcarskich z p. Vico Rigassim na czele. P. Rigassi reprezentuje szereg wydawnictw codziennych i periodycznych (Sport — Zürich, Suisse Sportive — Lozanna, La Sport Suisse — Genewa, La Stampa — Turyn, La Natione — Florencia, agencia Foto — Sport Mediolan) i należy do najwybitniejszych dziennikarzy włosko-szwajcarskich.

Z Belgii zgłosił swój przyjazd redaktor działu sportowego „Matin” (Antwerpia) i „Sports Illustrés” (Bruksela) p. Maurice A. de Behault, bardzo przychylnie usposobiony dla Polski i od dawna lansujący projekty spółki międzynarod-

Nasza  
**Wysprzedaż Inwenturowa**  
trwa tylko jeszcze do soboty, 17 stycznia

**Dyman-Walter**  
Katowice, ul. Młyńska 6.

stowych polsko-bułgarijskich. Do najcenniejszych wrzescie zdobycy propagandowych w tej dziedzinie zaliczyć należy zgłoszenie red. Glanera z Paryża, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli prasy angio-amerykańskiej we Francji, reprezentującego Daily Herald i New York Times. Poza tem spodziewany jest liczny przyjazd dziennikarzy z Niemiec, Austrii, Czechosłowacji, Francji, Węgier itd. Komitet Organizacyjny liczy się również z możliwością przyjazdu korespondentów z Ameryki, którzy prawdopodobnie towarzyszyć będą swym reprezentacjom państwowym.

### Bal połączony z loterią na rzecz ubogich.

Mile, przyjemnie, bardzo wesoło a zarazem pożytecznie spędził liczn goście noc sylwestrową na balu danym w „Wypoczynku”, gdzie gościnny gospodarz p. Radecki urządził loterię fantową, z której dochód przeznaczony na rzecz ubogich miasta Katowic.

Wśród wielu fantów było kilka butelek wina oraz dwa proszki. Noc sylwestrowa w „Wypoczynku” minęła w wyśmienitym i bezstroskim nastrój.

**Oszczędne gospodynie używają tylko  
mydła i samopiorącego proszku**

# Alboril

Wyroby marki „Alboril”  
odznaczone zostały **złotymi medalami**  
na wystawach krajowych i zagranicznych.



**Chorzy na cukrzycę.**  
Udzielam bezpłatnej rady jak można pozbyć się cukrzycy i stać się znowu zdolnym do pracy. — Dr. Caspary et Co. Odański Oddział 144.

**Restauracja Dworcowa**  
I. II. i III. klasy  
Katowice Dworzec

zawładania uprzejmie, 12 w czwartek, dnia 8-go bm. odbędzie się

**Swinobicie**

Od godz. 9-jej rano  
kiszki i podgardle.

(VII. K. 13/30)

**Przetarg przymusowy.**

Nieruchomość położona w im. elinie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze wieczystej gruntowej a) imienn tom XXV, wykaz 187 podwójnie z zabudowaniem, rola i pastwisko w osadzie Granice, o powierzchni 75,09 ar, księga łanowa 2 parcele 359/131 i 359/129, matrykula art. 184, księga zabudowań 210/bj imienn tom XII, karta 5-8, rola na Baginie o powierzchni 145,74 ar, księga łanowa 2 parcele 294/107, matrykula art. 625, na imię Józefa Furmana kolejajaz w Granicach imienn, zostanie dnia 7 kwietnia 1931 r. o godz. 10<sup>15</sup> przedpołudniem, wystawioną na przetarg w niższej oznaczonym sądzie pokój ur. 18.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 4 listopada 1930 r.

Mysłowice, dnia 25 listopada 1930 r.  
SĄD POWIATOWY.

**Reklama**

Ułatwia sprzedającemu dostęp tam, gdzie sam nie mógłby nigdy dojść

Ona nie tylko zaznajamia z towarami, ale bardzo często stwarza potrzebę

To najskuteczniejszy środek pozyskania klienteli przez ogłoszenia w prasie

Ze wszystkich rodzajów reklamy najskuteczniejszą jest reklama prasowa

Dlatego ogłaszasz się tylko w najpoczytniejszej gazecie którą jest

**Polska Zachodnia**

**Wolne posady**

**Pielęgniarka**

znająca masaż i elektryzację poszukująca do chorego mężczyzny w Makowie małopolskim. Utrzymanie zapewnione. Zapłać według umowy. W razie zdolności zająć na kilka miesięcy. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków do Administracji „Polski Zachodniej” pod „Pielęgniarką”.

**osao poszukują**

**Stenotypista**

polko-niem. z piśmiennictwem na maszynę, z znajomością stenografii polsko-niemieckiej i znajomościem niemieckiego i francuskiego i zawiadaniem buchalterię i jakkolwiek bądź posadę przy najskromniejszym wynagrodzeniu?

Łaskę oferty uprasza się do Administracji „Polski Zachodni” pod Nr 5005

**Poszukuje**

jakiegokolwiek pracownika do 5 kl. gimn. wykształcenia. Łaskę zgłoszenia do Adm. pod Nr 5005

**Starsza osoba**

36 lat poszukuje po sady jako gospodyni do starzego Państwa lub Państwa

Unie pielęgnawych chorzych. Wynagrodzenie skromne. Łaskawe oferty uprasza pod E. O. wszelkie prace biurowe. Zgłoszenia proszę kierować: Zw. Podof. Rez. Plebiscytowa nr. 1 „M. Z.”

**Paralelna**

z 6 letnią praktyką wróciła z Paryża, znając dokładnie język francuski, polski, niemiecki, co po angielsku, ko szynę do pisania, kase - buchalterię poszukuje odpowiedniej posady Świadczenia pierwszorzędne. Zimmermann, ul. Stalmacha 18.

**Poszukuje**

posady inkasenta woznego lub też w innym charakterze. Łask. oferty do Adm. pod „Polski Zachodni”, pod „Pracowitą”.

**Stenotypistka**

z dwuletnim kursem seminarjalnym prosi o jakkolwiek posadę biurową. Oferty do Adm. pod „Stenotypistka”.

**Licytacja - Przymusowa**

W piątek, dnia 9. stycznia br. o godzinie 12 w pol. będą sprzedawać w komorze sądowej w Katowicach przy ul. Mikołowskiej nr. 2 najwięcej dającemu za gotówkę:

4 maszyny do pisania, 1 całokształt urządzenie biurowe, 1 kasa ogniotrwała, 1 szafa na rzeczy, 1 gramofon, 1 łóżanka z narzutką, 2 kompl. jadalnie, 1 garnitur klubowy, 4 fotole, 2 dywany, 1 Witrina, 1 pianino „Quant” 12 umywalki z płytą marmurową, 1 psych. 2, 2 nocne szafki, 1 szafa biurowa, 1 biurko z krzesłem, 1 wóz, 1 ch. larka.

F. Majnsz, komornik sąd. w Katowicach. Tel. 22-28.

**Uzdrowisko**

**Sanatorium**

dra Teodora Cybilskiego w Rabce. Telefon 69 550 m. Całoroczne leczenie klimatyczne i solankowe. Dzieci mało do 12 lat przyjmują także bez opieki rodz. Chorób zaraźliwych i umysłowych nie przyjmują się. Prospekty na życzenie przesyła Zarząd Sanatorium.

**Różne**

**Jak pisać**

wszkiego rodzaju listy urzędowe, prywatne, handlowe, monote itp. używaj świeżo wydany „Pisarz i Doradca” M. Rościszewskiego. Cena 5.80 zł. do nabyć we wszystkich księgarniach oraz w Księgarni L. Fiszera w Katowicach. Podręcznik wysyła się za zamówieniem lub za przedpłacem przekazaniem należności.

**Garantury**

salonowe Bieder. majory matracie wosenne. otomany tapczany. Ceny reklamowe. Łask. zgłoszenia do: Kraków Florjańska 44

**Przezwyciężenie**

Przezwyciężenie trudności w nauce. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości.

**Ogłoszenie**

Przezwyciężenie trudności w nauce. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości.

**Przezwyciężenie**

Przezwyciężenie trudności w nauce. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości.

**Przezwyciężenie**

Przezwyciężenie trudności w nauce. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości.

**Przezwyciężenie**

Przezwyciężenie trudności w nauce. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości.

**Przezwyciężenie**

Przezwyciężenie trudności w nauce. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości.

**Przezwyciężenie**

Przezwyciężenie trudności w nauce. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości.

**Przezwyciężenie**

Przezwyciężenie trudności w nauce. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości.

**Przezwyciężenie**

Przezwyciężenie trudności w nauce. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości. Wzrost siły i wytrzymałości.

**Ogłoszenie.**

Austrjacka Spółka Akcyjna „Vereingte Elektrizitäts-Aktiengesellschaft in Wien mit dem Polnisch-inländischen Filialisitz in Bielitz” Zjednoczona Elektryczna Spółka Akcyjna w Wiedniu z polską filialną siedzibą w Bielsku — na zasadzie uchwały walnych zgromadzeń akcjonariuszy odbytych w Wiedniu, w dniach 16. 12. 1929 i 19. 5. 1930 wstąpiła w studium likwidacji, co zostało uwidocznione w rejestrze handlowym Sądu Okręgowego w Cieszyńcu z mocy uchwały tegoż Sądu z dnia 26. 10. 1930 r. L. cz. III. Firm. 1277.

Firma „Elektrownia Bielsko-Biała, Spółka Akcyjna” z siedzibą w Bielsku, wedle postanowienia art. 6 lit. c) swego statutu, oraz w myśl uchwały konstytuującego walnego zgromadzenia akcjonariuszy, odbytego w Bielsku dnia 20. 12. 1929 przejęła wszystkie prawa i zobowiązania zaciągnięte przez austrjacką spółkę akcyjną „Vereingte Elektrizitäts-Aktiengesellschaft in Wien, imit dem Polnisch-inländischen Filialisitz in Bielitz”. Zjednoczona Elektryczna Spółka Akcyjna w Wiedniu z polską filialną siedzibą w Bielsku.

Podpisani likwidatorzy wzywają niniejszym wszystkich wierzycieli spółki ulegających likwidacji, aby w czasokresie trziesięcym od dnia, w którym ogłoszenie to po raz trzeci ukaże się w „Monitorze Polskim” zgłosili się w spółce w Bielsku, przy ul. Batorego 13a i likwidatorom wykazali należycie swoje roszczenia.

Austrjacka Spółka Akcyjna

Vereingte Elektrizitäts-Aktiengesellschaft in Wien mit dem Polnisch-inländischen Filialisitz in Bielitz — Zjednoczona Elektryczna Spółka Akcyjna w Wiedniu z polską filialną siedzibą w Bielsku w likwidacji  
(—) Wellner (—) Dr. Langrod.

**KINO „UNION“ MYŚLOWICE**

Od czwartku dnia 8 stycznia br.  
Wszelchświatowej sławy tenor! Gen.alny nasz rodak!

**JAN KIEPURA**

oraz najznakomitsza artystka europejska

**BRYGIDA HELM**

w najpiękniejszych poematach miłości, pełni i smutku w najświetniejszej filmie dźwiękowym doby obecnej

**Neapol - Śpiewające Miasto**

Arcydzieło, które w triumfującym powodzie przebiega wszystkie stulecia świata wywołuje niebawmy zachwyt i entuzjazm. Między innymi odpowia Jan Kiepura polską znaną pieśń „Galla” „Jeżdż do gondoli mej”. „Neapol, śpiewające miasto” to szczyt sławy Jana Kiepury - to najwspanialsza rewelacja współczesnej kinematografii - to rekord inwencji twórczej.

**Ceny miejsc nie podwyższone**

Ogłaszajcie się tylko w „Polsce Zachodniej”

PROSZEK DO BŁYŃ GŁOWY DLA DOROSŁYCH  
**„KOWALSKINA”**  
USUWA NAJSILNIEJSZE  
**BOLE GŁOWY**  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„P. KOWALSKI” WARSZAWA.

**Siwe włosy**

tarbuje naturalnie i trwałe nieszkodliwa farba na włosy

**„Rewax”**

w kolorach: blond, chatał, brązowym i czarnym; karton 6,- zł.

Pierwotny kolor włosom przywraca siupniowo

**„Axela” regenerator włosów**

butelka 3,- zł.

W Katowicach, do nabywania w aptece p. Dr. W. Sujki, Rynek 3 oraz w drogeriach pp. W. Cybiński, „Ościsłki” do oraz A. Swider ul. Dyrkcyjna 8.

W Królewskiej Hucie, w drogeriach pp. J. Hoński, ul. Włocław 31. A. „dzkowsk” ul. Jagiellońska 1. K. Stoka ul. Włocław 31.

W Mikołowie w drogerii O. Eisencker, Rynek 3. W Koźdźmierzu w „Drogerii” sw. Barbary” T. Klonowski.